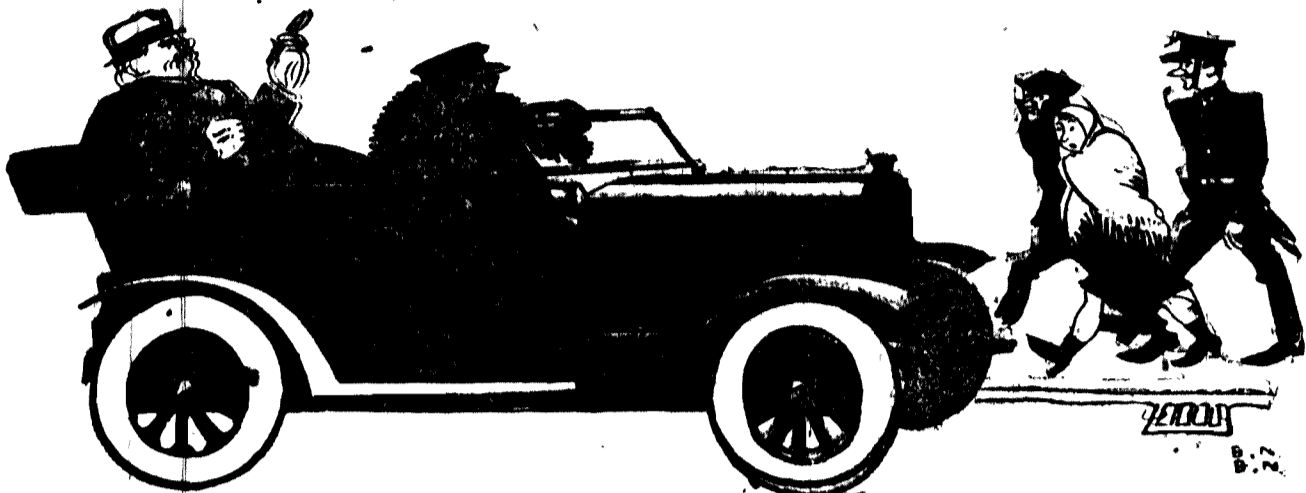


DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63



NIE KAŻDY ZŁODZIEJ CHODZI PIECHOTĄ

Scenki kresowe

Podziel zamieszczamy kilka analitycznych ilustracji o stosunkach panujących na Kresach naszych, blisko granicy z Bolszewią.

Wyjątek z listu oficjalisty

„A wedle przyjazdu pani dziedziczki, owszem, całym sercem oczekujemy, bo bez dyspozycji nam nadojadło.

Także donoszę pani dzie-dziczce, że dom na przyjazd odremontowany, w kuchni nowa płyta założona, tak, że żyć można.

Jeszcze donoszę, że rozporządził się ja dorączką barana.

co go wilcy wczorajszej nocy zjadli.

Mięso tłuste, na pieczywie i dacie, wódki i orzechy usztywniły.

— Wszyscy, Boską opieką, zdrowi...

Przejsie granicy rosyjskiej

Poto, żeby przejść granicę rosyjską, niekoniecznie potrzeba mieć paszport, opatrzone szeregami wiz.

Taksa za nielegalne przekroczenie granicy wynosi:

dwie butelki likieru i dwie butelki wódki.

Posterunki wojskowe stają się wówczas bardzo rozstraszone.

Oczywiście, mowa jest tylko o posterunkach bolszewickich.

Starosta jedzie

Na werandę starego dworu

w Wileńskim wpada zadyszana służąca!

— Pan starosta przyjechał!

Wszyscy szybko wstają z miejsc i spieszą na front, żeby powitać powiatowego dygnitarza.

Para dobrych koni przyjechał istotnie pan starosta powiatu X... z żoną. Jeszcze nie zdążył wysiąść z bryczki, siedzi

uzbrojony w dwa duże rewolwery systemu „Parabellum“.

Obok niego jego młoda i ładna żona, także zaopatrzona w broń palną.

Stangret ma przewieszony przez plecy, krótki karabinek wojskowy.

Tak się podróżuje na pograniczu bolszewickim...

Podstuchana rozmowa w pocłagu

— Ci uwierzysz, że ja teraz bez polskich żołnierzy prosto, jak głupia chodzę!

— Co ty, Zosia, co ty?

— Bolszewiki, wiadomo nie ludzie. Bescery to były straszne żuliki. Jak ta „Ojczyzna“ nastąpiła, tak ja dopiero, choć prawosławna, na wojsko polskie patrzeć, patrzeć — i napatrzeć się nie mogłam!

— Jak jakie króle, ci nawet gwardia!

S.

Jeszcze jeden dokument obfudy Niemców

Odgrywają rolę opryszka krzyczącego „Łapaj złodzieja“!

Rząd polski powinien reagować na to z całą energią

Od szeregu miesięcy przedsięwzięły władze niemieckie wydalania administracyjne obywateli polskich z Niemiec, wskutek czego rząd polski, wyczerpawszy w licznych interwencjach i notach wszystkie środki reklamacji, widział się zmuszonym

wydać w odwecie pewną ilość obywateli niemieckich z Polski.

W tym stanie rzeczy dnia 3 sierpnia r. b. chargé d'affaires niemiecki w Warszawie wręczył w ministerjum spraw zagranicznych notę, ogłoszoną również w skróceniu przez prasę niemiecką, w której, powołuje się na częściowe cofnięcie przez rząd niemiecki zarządzonych wydaleń i wobec tego wydalania, uskuteczzone z naszej strony, nazywają bezpodstawnymi i sprzecznymi z prawem narodów, a odpowiedzialność na ten stan rzeczy składa na rząd polski.

W odpowiedzi na notę powyższą, pan minister spraw zagranicznych w nocie z dnia 14 b. m. zaznaczył że rząd polski od samego początku roku bieżącego daremnie

upominał się o wstrzymanie wydaleń z Niemiec

obywateli polskich, w szczególności robotników przemysłowych i rolnych.

Gdy mimo licznych demarches, wydalania nadal trwały, gdy wydalonych internowano, gdy zdarzały się wypadki, że zpuszczano ich do likwidowania majątku w ciągu paru godzin, co pociągało za sobą

ruinę wydalonych —

rząd polski widział się zmuszonym uciec się do uznanego przez prawo narodów środka retorsji i jako odwet wydał pewną ilość obywateli niemieckich z granic Polski. Formalnie, a przytem późnionie cofnięcie przez rząd niemiecki niektórych wydaleń nie jest w stanie przekreślić ich skutków moralnych i ekonomicznych, naprawić wyrządzoną szkodę, utracony dobytek.

Ostatnia nota polska wyraźnie podkreśla, iż rząd polski zastrzeżę sobie

wykonanie wszystkich uprawnień,

jakie w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce przysługują Polsce traktat wersalski, z którego wykonaniem obecne zarządzenia retorsyjne nie mają nic wspólnego.

Morski tajfun spustoszył Koreę

1.000 osób zabitych

RZYM, 18.8 Nadbrzeżne okolicie na Korei nawiedziło straszne podziemne trzęsienie ziemi. Ołbrzymie fale morskie załamy

Seul. Skutki były katastrofalne: 1.000 osób zabitych i setki domów zdemolowanych.

Astronomja zamiast buchalterji

BERLIN 18. 8. Niemiecki bank państwa wypuszcza obecnie codziennie dwadzieścia bilionów marek papierowych. Od

przyszłego tygodnia cyfra ta zostanie zwiększona do czterdziestu sześciu bilionów marek papierowych dziennie.

Traktat wersalski nie może być pogwałcony

Francja nigdy do tego nie dopuści

KOPFNHAGA 18. 8. Na kongresie międzyparlamentarnym, w którym bierze również udział delegacja polska, w czasie dyskusji nad sprawą rozbrojenia,

delegat francuski oświadczył, że Francja nie może zrezygnować z traktatu wersalskiego oraz nie jest w stanie znieść okupacji Nadrenji.

Lament w fabrykach tytoniowych

Towar się znalazł, lecz odbiorców niema

Skutkiem wyrobowanego cen tytoniowego, sklepy detaliczne z dystrybucją są obecnie przeładowane towarami. Kupujących mało. Papierosy są bowiem za dro

gie i ludzie powoli wyzbywają się nałogu.

Fabryki zaś, które dotychczas odmawiały detalistom towaru, obecnie proszą się o zamówienia.

Zużycie panowie!

Wstrząsające świętokradztwo na Pradze

Kościół św. Florjana został nocy dalszej okradziony przez niewykrytych sprawców. Zbrodniarze zbeszczęścili ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej

(Od warszawskiego korespondenta)

Na Pradze rozszalała się żałobna wiadomość o hydnym świętokradztwie, jakiego nieznanymi sprawcy dopuścili się

w kościele św. Florjana.

Gdy zakrystjan, Józef Kędziora, wszedł, jak zwykle, o godzinie 6 rano do kościoła, zauważył odrazu

nieład przed ołtarzem Matki Boskiej.

Przerażony, zaalarmował niezwłocznie ks. proboszcza Ignacego Kłopotowskiego. Po rozważeniu się w sytuacji, stwierdzono, że z ołtarza, obwieszono srebrnymi wotami, złościami, nie uszkadzając kraty, którą ten ołtarz oddzielony jest od nawy (a więc zapewne wchodząc przez wierzch kraty), w świętokradczy sposób zrabowali wszystkie kosztowności.

zdzierając pluszową karmazynową sukienkę z obrazu Matki Boskiej

i zabierając cenne ofiary, zawieszono przez wiernych. Wstrząśnięci okropną zbrodnią, zbiegli się do kościoła liczni parafianie. Płacz i złorzeczenia rozlegały się na cmentarzu kościelnym.

Zawiadomieni telefonicznie, przybyli

pp. Sonnenberg, naczelnik wydziału śledczego i Czwinowski, zastępca komendanta policji.

Dochodzenie na razie nie dało jeszcze konkretnych wyników.

Śladów włamania nie było. Istotnie przypuszczenie, iż cyniczny złoczyńca otworzył kościół podrobionymi kluczami i w ten sposób dostali się do wnętrza dnia poprzedniego, gdy zakrystjan około godziny 6-ej i pół zamykał kościół obszedł uważnie chór, nawy boczne, ławki i konfesjonały — nie zauważył jednak

nic podejrzanego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że złodzieje dostali się do kościoła w nocy.

Złodzieje musieli wiedzieć, że kielichy monstrancji i inne cenne aparaty kościelne na noc są usuwane z zakrystji, wobec czego nie starali się nawet dostać tam, ograniczając się do powyżej opisanego rabunku.

Zamieszkuje w pobliżu kościoła św. Florjana pani Paulina Konarzewska, właścicielka zakładu fotograficznego, zeznała, że nocy ubiegłej

ślysziała hałas i głos mężczyzn i kobiet.

przez dłuższy czas rozmawiających w pobliżu świątyni.

Miało to miejsce około godziny 1-ej w nocy.

Jest możliwe, że w tym czasie właśnie dokonano rabunku. nergiczne śledztwo w toku.

Maszyny niemieckiej drukarni państwowej dyszą coraz ciężej

Banknoty stumiljonowe

BERLIN 18. 8. (PAT). Wobec dalszej deprecjacji waluty niemieckiej, planowane jest bi-

cie banknotów po 100 milionów mk.

JEST WIĘC W POLSCE KAGANIEC NA PASKARZY

CZEŚĆ CI PANIE SĘDZIO ROSZKOWSKI! W sumieniu swoim znalazłeś obywatelski nakaz, a w kodeksie karnym odpowiedni paragraf, aby stało się wreszcie zadość sprawiedliwości

ŁÓDZ, 18.8 (Telefonem od

włas. korespondenta). Wczoraj przed sądem dla spraw lichwy i spekulacji stanął rzeźnik miejscowy Szymon Fryde, oskarżony o to, że wystawiał klientom rachunki, w których kwitował z odbioru po 10.000 mk. za kg. mięsa, podczas gdy pobierał za kilogram po 11.000 (jedenaście tysięcy). Sędzia Roszkowski, skazał

Frydego: za fałszowanie rachunków

na 2 miesiące więzienia, za lichwę żywnościową na 4 miesiące więzienia i 1 milion mk. grzywny, oraz pozbawił go na przeciąg jednego roku prawa zajmowania się handlem.

Wyrok sąd polecił wywiesić w rzeźni miejskiej i ogłosić w 2 pismach codziennych.

GIEŁDA

(Telefonem z Warszawy).

Poranne notowania rozagłędowe w dniu 19 sierpnia 1923 r. Tendencja dla akcji utrzymana, dla walut wybitnie niżkowa.

GOTÓWKA.

Dolary 246.000. Marki niemieckie 0,065. Franki szwajcarskie 44.300.

W obrotach zakulsowych płacono w tysiącach marek: dolar am. 278, m.ka niem. 0,9, frank fr. 13%, belgijski 11%, szwajcarski 48, funty szterl. 1.200, korona czeska 8, korona austr. 3.60, ruble złote 160, marka zł. 60, korona zł. 50, frank zł. 48, rubel sr. 80, marka sr. 21, korona sr. 18, frank sr. 17, bilon 33, bilon dziurkowany 59.

Miljonówka

We wczorajszym ciagnieniu Miljonówki wylosowany został Nr.

1.855.955

Wampiry mięsożerne wdzierają się od granicy Zachodniej

Zamknąć granicę dla wywozu i obstawić kordonem

Nie dajmy się oglądać armji szmuglerskiej

KATOWICE, 18. 8. 1923 r. Na naszych granicach zachodnich dzieją się rzeczy bardzo niedobre. Ochrona granicy narwidoczniej szwankuje, tu i owdzie otworzyły się

szerekie szpary

dla wywozu nielegalnego artykułów spożywczych.

W kierunku Mystowic dzień w dzień pedza wagony naladowane bydłem, wieprzami i żywnością.

Za funt żywej płacą tamtejsi spekulanci nie po 17 jak u nas lecz

po 28 tysięcy marek.

Co się dzieje z zakupionym towarem — niewiadomo. Rynek miejscowy bowiem tyle nie spożywa.

Można się domyślać tylko, że wszystko

wędruje do Niemiec.

Jak się to odbywa i dlaczego wyjaśnić mogą tamtejsze władze celne i rząd.

Teraz rozumieją dlaczego w Warszawie mięso droższe i dla czego nie można go dostać.

Miastom polskim przy tym systemie grozi ołodzenie.

Rząd winien bezwzględnie granicę obstarwie

ściślejszym kordonem

i zaostrezyć nadzór nad strażą celną, która widocznie nie może czy też nie chce złemu zaradzić. Całe pogranicze obsiada armja szmuglerów.

Pierwszym i najważniejszym warunkiem zwalczania drożyzny będzie absolutny

zakaz legalnego wywozu i ochrona przed szmuglem. Jedynie to może stabilizować ceny i zabezpieczyć rynek wewnętrzny.

Wyprawa wileńska w 1919 r. Odczyty marszałka Piłsudskiego

PIERWSZY ODCZYT

Pięknie udekorowana sala Uniwersytetu wileńskiego... Wyprawa wileńska w 1919 r. Odczyty marszałka Piłsudskiego... Pierwszy odczyt...

W powzięciu koncepcji odprawy rolę pełnił nie tylko... W powzięciu koncepcji odprawy rolę pełnił nie tylko...

DRUGI ODCZYT

W dalszym ciągu swych wykładów mówi marszałek o... W dalszym ciągu swych wykładów mówi marszałek o...

Wojna cała była skoncentrowana na froncie litewskim... Wojna cała była skoncentrowana na froncie litewskim...

Oceńca nieprzyjaciela jest zawsze na wojnie... Oceńca nieprzyjaciela jest zawsze na wojnie...

Dla to wszystko wielkości nieznane... Dla to wszystko wielkości nieznane...

Prace nad projektem budżetowym

Ministerjum skarbu przystąpiło do prac przygotowawczych nad budżetem r. 1924... Ministerjum skarbu przystąpiło do prac przygotowawczych nad budżetem r. 1924...

Nowy dyrektor departamentu w ministerjum skarbu

Stanowisko dyrektora departamentu przysiężnego w ministerjum skarbu... Stanowisko dyrektora departamentu przysiężnego w ministerjum skarbu...

Piękny dzień w Zakopanem

W obecności Prezydenta dokonano poświęcenia dwóch wielce pożytecznych zakładów leczniczych... W obecności Prezydenta dokonano poświęcenia dwóch wielce pożytecznych zakładów leczniczych...

NOWE OSZUSTWO BOLSZEWIKÓW

Chcą oni do spisku przeciw Polsce wciągnąć Anglię

Na niebezpieczeństwo to „EXPRESS” zwraca uwagę p. ministra spraw zagranicznych... Na niebezpieczeństwo to „EXPRESS” zwraca uwagę p. ministra spraw zagranicznych...

Zmiany w obliczaniu wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną

Na ostatnim posiedzeniu komisji statystycznej do ustalenia podwyżki plac... Na ostatnim posiedzeniu komisji statystycznej do ustalenia podwyżki plac...

Sowiecka ochrona lokatorów

Rząd sowiecki opracowuje obecnie nową ustawę o ochronie lokatorów... Rząd sowiecki opracowuje obecnie nową ustawę o ochronie lokatorów...

Zwierniactwo Wojny Światowej w piwnicy p. Fukiera

W starożytnym piwnicy Fukiera kryje się bezcenne źródło do dziejów Polski... W starożytnym piwnicy Fukiera kryje się bezcenne źródło do dziejów Polski...

Wie zamyka wiersz rosyjski... Wie zamyka wiersz rosyjski...

Feldmanna i Swen Hedina... Feldmanna i Swen Hedina...

Das Fugger-Haus wird baldigt... Das Fugger-Haus wird baldigt...

A jednak przytomność... A jednak przytomność...

Tajemnica samochodu prywatnego p. Komendanta Filmowskiego.

Od dłuższego już czasu obie- galy miasto pogłoski uporczy- we na temat auta prywatnego p. Komendanta Biał. Okręgu Pol. Państwowej. Pogłoski te zrazu nie miały i niewyraźne, z biegiem czasu nabierały cech wiarygodności, aż wreszcie wzbudziły ogólne zaintereso- wanie. Faktem było, iż p. Kom. Filmowski nieoczekiwanie dla tych, którzy znają uposażenie funkcjonariusza państwowego, doszedł do posiadania

samochodu wartości 3500 dol.

P. Komendant Filmowski jako najwyższy przedstawiciel władz policyjnych, nie może mieć ani cienia, ani jednej skazy na swojej osobie. Znamy jego zasługi w dziele organi- zacji władz policyjnych na te- renie Województwa i dlatego zjawiła się sprawa pogłoski, krzywdzący jego dobre imię i mundur policyjny.

W świetle danych, zebranych przez nas, sprawa samochodu przedstawia się w sposób co najmniej niewyraźny.

Samochód osobowy marki „Berliet Lyon” sześciocylin- drowy 45 HP, pozostawiony przez okupantów w Łomży, od 2 lat rozebrany spoczywał spowity w słomę

pod opieką p. Kofm. na pow. Łomża Doroszkievicza.

Gdy dowiedział się o tem p. Kom. Filmowski, udał się nie- zwłocznie do Łomży i naka- zał wydobycie auta z ukrycia i przewiezienie go do Białego- stoku, co się też stało w sierp- niu r. ub. Samochód dostarczono do Białegostoku, do Kom- endy Okr. P.P.

Jako zdobycz wojenną nale- żało go zameldować w „Dema- cie”. Faktycznie zameldował p. Filmowski kadtub (karose- rje) tylko, wszystkie zaś czę- ści wraz z motorem zapako- wane do specjalnych pak zło- żono na strychu Okr. Kom. P.P. na rozkaz p. Filmowskiego.

Gdy Sejmik Pow. Łomżyński dowiedział się o aucie, wystą- pił o jego nabycie, jednocześnie uczynił to p. Filmowski i na interwencję p. Wąjewody Popielawskiego

kadtub samochodu sprzedano p. Filmowskiemu

za sumę Mk. 500.000 w stycz- niu r. 1923. Sprzedaż odbyła się bez licytacji i ani słowa nie wspomniano o najcenniejs- zych częściach samochodu, o motorze i t. d.

Po pewnym czasie p. Fili- mowski przystąpił do monta- żowania samochodu, powierzając je firmie Zaleskiego przy ul. Ko- lejowej.

Trochę nakładu gotówki i w posiadaniu p. Filmowskiego znalazło się wspaniałe auto, które postanowił on niezwłocz- nie spieniężyć za sumę, odpow- iadającą wartości 3500 dola- rów, czyli

przeszło 900.000.000 mk.

według kursu dnia dzisiejszego. Auto zostało celem spienię- żenia przesłane do Warszawy i znajduje się obecnie w XXIII Komisariacie P.P. przy ul. Gro- jeczkiej 32, pod opieką niejakie- go p. Lidockiego.

Wobec tego, iż ostatnio spra- wa auta stała się tajemnicą, o której wróble ćwierkały weśolo na dachach białostockich, p. Kom. Filmowski, podejrzewa- jąc słusznie, iż kwestją tą zaj- mie się „Dziennik Czerwony”, wezwał telefonicznie jednego ze współpracowników tego pi- sma, pragnąc uprzedzić bieg wypadków. Między innymi o- wemu współpracownikowi

okazał rachunek na kupno motoru

firmy Berliet'a za 165.000 mk. w Grodnie z warsztatów me- chanicznych pewnej firmy.

Jeśli nawet tak jest, pytamy: gdzie jest motor Berliet'a przy- słany z Łomży wraz z samo- chodem? Dziwnem wreszcie się wydaje, że motor z Grodna akurat był tej samej marki i sily.

Kończąc na tem, w imię do- bra społecznego i dobrego imie- nia władz państwowych, odwo- łujemy się do czynników po- woływanych o niezwłoczne wy- jaśnienie tajemnicy samochodu p. Filmowskiego.

O czem ojcowie miasta będą radzić w poniedziałek.

XIII nadzwyczajne posiedze- nie IV sesji Rady m. Białego- stoku odbędzie się w ponie- dzialek, dn. 20 sierpnia r. b., punktualnie o godz. 8-jej wie- czorem w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska 21).

Porządek obrad.

- 1) Sprawdzenie listy obec- nych.
- 2) Statut o podatku od bu-

dynków na akcję przeciwpo- żarową.

3) Podwyższenie normy po- datku od spirytusu i wódek.

4) Dodatek od podatku prze- mysłowego.

5) Podwyższenie stawek po- datku od ładunków kolejowych. (Punkty: 2-5 referuje Pre- zydent miasta p. Bolesław Szy- mański).

NA RATY
ubrania męskie, damska, meble, łożka
żelazne, naczynia kuchenne
Br. Perłowski
Białystok, ul. Lipowa 6, I piętro.

Dr. J. Walewski
Choroby skórne, weneryczne,
moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14 m. 3.
POWRÓCIŁ I PRZYJMUJE
od 9-11 rano i od 4-7 popołudniu
w niedziele święta od 11 do 1 pp.

Dr. M. KANEL
Specjal. od chorób wenerycznych
skórnych i moczopłciowych
(niemoc płciowa).
Przyjm. 8-11 i 2-7 w. Kobiet 4-5 pp
ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Lekarz-dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 4 telef. 19.
Leczenie, plombowanie, złoto
i kauczukowe dostawki.

B.O.S.O. umie być wdzięczną

tych, którzy w ciągu ćwierćwiecza dochowali jej wiary.

Piękne święto jubileusowe, obchodzone w ub. środę przez B.O.S.O., obfituje w cale mnóstwo godnych upamiętnienia momentów. Wśród aktów podniosłych i rozrzewniających z dziwną wyraziistością zaznacza się wręczenie nagród sześciu ochotnikom-jubilatom, którzy wstąpili w szeregi B.O.S.O. w chwili jej zawiązania i przetrwa- li w nich niezłomie do dnia dzisiejszego, dzieląc w ciągu lat 25 wszystkie dole i niedole swej organizacji. Są to: Dawid Nowiński, Mendel Nowakowski, Mendel Jaczmiennik, Jzaak Kan- torowicz, Kazimierz i Stanisław Majerscy.

Z garbarzami niema żartu!

Stawiają ultimatum, naczynają godzinę odpowiedzi, a nie otrzymawszy jej, wieszają skóry na kołku.

We wczorajszym „Dzienni- ku” podaliśmy ultimatywne żądania robotników garbarz- kich, zwrócone do pracodawców z ściśle określonym terminem z odpowiedzi. Czasokres ten był tak krótki, że fabrykańscy i majstrowie nie zdążyli nawet porozumieć się między sobą, gdy on już upłynął. Nie wdając się w przyczyny

Handel, finanse, drożyzna w Białymstoku.

Dawóz: 4 wagony cukru, 2 40.000 mk., para jajek 4500 wagny drzewa, 1 wagon Koku- su i 2 wagony cementu.
Wydóz: 2 wagony sukna, 1 wagon soli i 1 wagon węgla.
Nabiał droższe w jakimś zwarjowaniem tempie, po pro- stu z godziny na minutę. Litr mleka kosztuje już 7500 mk., funt sera 12.000, funt masła 4000 mk. Drożyzna ta ma jedynę uzasadnienie w niepohamowa- nej żądzy lichwiarskiego zysku. Ze też niema wędzidla na sic. lankowych paarkarzy, tych co to są potęgą i bastal — i trzymają pełne skrzynie papierków, których wartość sami obniżają przez bezwstydy wyzysk.

Niby w rogu obfitości różne dobra i przepychy znalezione w worku,

niekononym mozownie przez p. Antoniego Rybaczka (zam. przy ul. Lipowej 4), późną nocą z 17 na 18 bm., na niebezpiecz- nym terenie 4 komisariatu P.P. Pomiędzy skarabami znajduje się płaszcz samodziłowy, na chłopską modłę uszyty, kozuch dobrze grzejący w zimową porę. 2 motki przędzy, 1 kilo- gram wełny i dużo, dużo in- nych najrozmaitszych rozma- tości.

Jeśli kraść—to porządnie.

Kradzieże w Białymstoku nabierają wielkoświa- tego zakroju — bilanse złodziejskich operacji obra- cają się już w ramach dziesiątek milionów.

P. Wiktorja Kulchanik z ul. Rożańskiej może mówić o szczęściu w nieszczęściu. Za- ledwie parę dni temu ukradzio- no jej bieliznę i garderobę wartości 20.000 mk., a już netylko incognito sprawczyń za- stało rozkonirowane, ale i one same p.p. Szprincza Wino- kur i Złata Mekler znajdujący w pod kluczem i łupy wróciły w całości do prawowitej właścicielki.

Ze świata ekranu

Otwarcie nowego sezonu 1923—1924 w Kino-teatrach „Apollo” i „Modern”.

W dniu 15 bm. rozpoczął się sezon jesienny nowego roku filmowego. Kino „Apollo” wystąpiło z przepiękną 6-aktową komedią p. t. „Zemsta Nietoperza”. Wyborna ta sztuka w obsadzie najwybitniejszych mistrzów e- kranu osiągnęła na premierę wszystkich kinobywalców, któ- rzy pomimo czterokrotnego powtórzenia sensu nie mogli znaleźć miejsca w sali i podes- zli od okienka kasowego bez biletu. Oczywiście zaraz nazaj- trz pośpieszyli powetować doznany zawód. „Zemsta Nie- toperza” utrzyma się na ekranie do jutra, t. j. niedzieli 19 bm.

W przeciwieństwie do roze- nianego Apollina teatr „Mo- dern” sprzentował w 7-akto- wym dramacie „Człowieka bez serca” w kreacji niezrównane- go Krausa. Gdy dodamy, że występuje tu również Szyncel, Lil Aleksandra i inni tej miary wirtuozji, to już zbyteczne będzie podkreślać, iż „Czło- wiek bez serca” jest w swoim rodzaju *chefd'oeuvre*.

Dzikie uroszczenie i brutalna napaść.

Nie masz środowiska ludzkie- go, w którym obok całych grup rozsądnych i uczciwych nie istniałyby odpryski, męty i wy- broczyń. Te są właśnie wy- rzutki danej społeczności wy- paczają zazwyczaj najpoważ- niejszą jej akcję, z ujmą dla samej sprawy, i dobrego imie- nia działających. Są to tak zwane niedźwiedzie przysługi, popełniane przez nieodpowie- dzialne jednostki z głupio po- jętej gorliwości.

Do tej kategorii niefortun- nych wystąpień zaliczyć należy skandaliczne zajście w fabryce p. M. Lurie'go przy ul. Juro- wieckiej 21, wywołane przez dwóch strajkujących tkaczy,

Mojesza Melameda i Jekusiela Sarasznego, którzy wtargnęli tu dla przeprowadzenia kontroli łamistrejki. Niepowolani i samowolnicy kontrolerzy zastali w fabryce jednego tylko pra- cownika, tj. samego właściciela fabryki, p. M. Lurie'go. Sie- dział on za watazatem i tkał, jak mógł i umiał. To—śmiesch powiedzieć — „oburzyło” na- pastników do tego stopnia, iż rzucili się na bezbronnego, aby go znieważać. P. Lurje stanął twardo w obronie awych praw pogwałconych, wywiązała się więc bójka. Przyszła na pomoc domowników policja areszto- wała obu „kontrolerów”.

Z niedoli „likwidowanych”.

Posępna ilustracja do redukcyjnych metod. Dwie zwolnione ze służby siostry Czerwonego Krzyża, nie mając środków do życia, popełniają samobójstwo.

Ze zwinięciem agend Na- czelnego Nadzwyczajnego Ko- misariatu dla walki z epidem- jami, znanego zazwyczaj pod szyfrą N.N.K., zwolniono ze służby zajęte także w szpital- ach personel. Wśród dymisjo- nowanych znalazły się dwie siostry Czerwonego Krzyża, Tatjana Stopolkowska i Jeka- terina Siłomenko, z których pierwsza liczyła już 53, ostat- nia zaś 45 lat wieku.
Pozbawione egzystencji, nie- szczęśne kobiety były rozpacz- liwie szukać pracy, niestety, bezskutecznie. Wobec nadmia-

ru rąk młodych i silnych nie znalazło się już miejsca dla dwóch steranych trudem i ży- ciem pielęgniarek. W pogoni za nieuchwytną wizją jakiego- kolwiek płatnego zajęcia bied- ne banitki dotarły aż do Wil- na. Tu, słaniając się z wyczer- pania i głodu, obezły jeszcze wszystkie zakłady i biura z ofertą swoich usług, ale nig- dzie nie chciano z nich korzy- stać. Straciwszy wreszcie ostat- ni cień nadziei, rzuciły się w litośne objęcia Wilji, która u- koila ich bóle i troski — na wieki.

Dr. M. KANEL
Specjal. od chorób wenerycznych
skórnych i moczopłciowych
(niemoc płciowa).
Przyjm. 8-11 i 2-7 w. Kobiet 4-5 pp
ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Dr. J. Walewski
Choroby skórne, weneryczne,
moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14 m. 3.
POWRÓCIŁ I PRZYJMUJE
od 9-11 rano i od 4-7 popołudniu
w niedziele święta od 11 do 1 pp.

Dr. ZAWADJE
Choroby żołądka i Niszek
od godz. 10 — 1 pp. I od 4 — 6 wieczór.

GABINET RENTGENA
powrócił i wznowił przyjęcia
ul. Lipowa Nr. 1.
922

Dr. Leon Kryński
Spec. choroby dróg moczowych
weneryczne i skórne.
Oświetlenie cewki i pęcherza.
Przyjmuje od godziny 9-11 i 5-7.
Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

Dr. Gurwicz
Specjalność choroby skórne
weneryczne, moczopłciowe.
Lec. promieniami Rentgena.
Przyjmuje od godz. 10-11 i 4-7.
Białystok, ulica Lipowa 17.

Suchoty, oraz wszelki choroby
piersiowe leczy Balsam
Thiocolan que
używa się za poradą lekarską,
sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. S. Kracowski
Choroby wewnętrzne,
Kobiece i akuszerja.
przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-7
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. NEUMARK
b. ord. Piotrogrodzkiego Alafu-
jewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby weneryczne, skórne i
moczopłciowe (695-914) od 10-12
i od 3-8 popołud. ul. Kilińskiego 11
(ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. SZACKI
Choroby uszu, gardła i nosa
przyjmuje się na ul. Sienkie-
wicza 43 (róg Jurowieckiej)
Przyjmuje 9-11 i 4-7.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne.
Białystok, ul. Kilińskiego 8,
telefon Nr. 243.
Przyjmuje od g. 9-11 i 4-7.

Ogłoszenia drobne.
Poszukuję posady bufetowej
aklepowej lub
bony a także mogącej się gospo-
darstwem domowym.
1014
Kupię dom drewniany z ogro-
dem, ewentualnie plac.
Oferty składać do redakcji dla l. K.
1012
Zgubiono książkę wojskową wyd.
przez Kom Kontrolną w Dojlidach
na imię Pawła Solomianko (roc. 1886)
zam. w m. Stroszielcach przy ul.
Wodociągowej Nr. 7.
1009
Zgubiono protokół przynależności
wyd. przez gm. Groduk-Biało-
stoki na imię Izraela i brata Jakoba
Slesnera zam. przy ul. Czyszej Nr. 2.

APOLLO Dziś poraz ostatni
ZEMSTA NIETOPERZA
Melodramat w 6-ciu aktach
z HARRY LIETKE, EWA MAY
i LYA de PUTTI w roli głównej

Dziś po raz ostatni
PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE
Od godz. 1-4. Ceny od 5.000 mk.
Katastrofa Kolejowa
Jednoseriowy 6-actkowy dramat
W roli głównej HARRY HILL

JUTRO W ROCZNICE
zwolnienia Białegostoku z krwawych
rządów Bolszewickich:
burzliwa, zabryzgana błotem i krwią
epoka rządów, Borisa Godunowa
i śmierć okrutnego cara rosyjskiego
Iwana Groźnego, odżyje na
ekranie „APOLLO”

Genjalna
LEE PARRY
ulubienica publiczn.
w 7-mio aktowym współczesnym dramacie życiowym
OGNISTA
AKROBATKA
Odzwierciadlającym
zwyyczajstwo szlachejnych
instyktów duszy kobiecej
w walce z żądzą zemsty
za doznane krzywdy